

GAZETA LWOWSKA.

Z Redakcją dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 50 centów
Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Insercyja w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów
od wiersza. — Reklamacyje są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya i Norwegia. — Rosya. — Grecya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 8. listopada. Dnia 6. listopada 1860 wyszły w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i zostały rozesłane LXII. LXIII., LXIV. i LXV. zeszyty Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt LXII. zawiera:

Nr. 241. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 31go października 1860, prawomocne w księstwie Karyntyi, którem się ogłasza termin zwinięcia urzędowej czynności tamtejszego rządu krajowego i budowniczey dyrekeji krajowej, i wydają przepisy względem podziału ich zakresu działania.

Nr. 242. Rozporządzenie ministeryów skarbu i spraw wewnętrznych z 31. października 1860, względem przyszłego stanowiska podatkowej komisji krajowej w Klagenfurcie.

Zeszyt LXIII. zawiera:

Nr. 243. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 31go października 1860, prawomocne w margrabstwie Morawii i w księstwie Szlaskiem, którem się ogłasza termin zwinięcia urzędowej czynności krajowego rządu i budowniczey dyrekeji krajowej w Opawie, następnie morawskich władz obwodowych, i wydają przepisy względem podziału zakresu działania tych władz publicznych.

Nr. 244. Rozporządzenie ministeryów skarbu i spraw wewnętrznych z 31. października 1860, względem zaprowadzenia komisji podatkowych w margrabstwie Morawii i przyszłego stanowiska podatkowych komisji krajowych w Opawie.

Zeszyt LXIV. zawiera:

Nr. 245. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 2go listopada 1860, prawomocne w Krainie i na Wybrzeżu, którem się ogłasza termin zwinięcia urzędowej czynności krajowego rządu i budowniczey dyrekeji krajowej w Lublanie, następnie nadbrzeżnych władz obwodowych, i wydają przepisy względem podziału zakresu działania tych władz publicznych.

Nr. 246. Rozporządzenie ministeryów skarbu i spraw wewnętrznych z 2. listopada 1860, względem zaprowadzenia podatkowych komisji na Wybrzeżu i względem przyszłego stanowiska podatkowych komisji krajowych w Lublanie.

Zeszyt LXV. zawiera:

Nr. 247. Dekret ministerstwa skarbu z 1. listopada 1860, prawomocny w niemiecko-sławińskich krajach koronnych, względem zmniejszenia wymiaru podatkowego od moszczu z owoców, którego właściciele gruntowi używają za napój domowy.

Nr. 248. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 2go listopada 1860, prawomocne w całym obrębie państwa, względem dalszej przynależności sądów krajowych w Klagenfurcie i Lublanie co do zbrodni traktowanych w §§. 58 po 66 kodexu karnego.

Sprawy krajowe.

Kraków, 10. listopada. *Krakauer Ztg.* pisze: Wczorajszy wiedeński pociąg poranny spóźnił się o 20 godzin i przybędzie tu (jak nam donoszą) dziś wieczorem o godzinie 5. razem z wczorajszym wieczornym pociągiem wiedeńskim. Nie mamy przeto żadnych wiadomości ani z Wiednia ani z krajów koronnych. Przyczyna zwłoki niewiadoma, zdaje się jednak, że śniegi musiały zawiązać kolej.

Dzisiejszym pociągiem porannym odjechał stąd do Wiednia radca nadworny Vuccasovich. Również odjechali dziś zrana do Wiednia powołani w sprawie uniwersytetu jagiellońskiego pp. Dr. Józef Mayer, profesor, prezydent Towarzystwa naukowego i były rektor uniwersytetu; terażniejszy rektor Bartynowski, dziekanowie Dr. Dietl i profesor Fierich i bibliotekarz uniwersytecki Stroński.

(Proces Richtera. — Ostrzeżenie.)

Wiedeń, 9. listopada. *Gazeta wiedeńska* pisze: Proces karny rozpoczęty dnia 5go b. m. w wiedeńskim sądzie krajowym

zwraca na siebie z wielu względów uwagę publiczną. Sądownictwo austriackie dawszy w procesie tym dowód, z jak ścisłą bezstronnością wypełnia swe obowiązki, nie może nie pragnąć, aby wszystkie jego czynności oświetlone były słońcem jak największej jawności. Musi tedy poczytywać to za zasługę dziennikom, że ogłaszając obszernie sprawozdania z całego toku sprawy karnej, dodają jej tego rozgłosu, jakiego nie byłaby uzyskała, samem otworzeniem drzwi sali sądowej.

Samo jednakże powołanie dziennikarstwa oświecać opinię publiczną, a nie jak błędne ognie wprowadzać ją na bezdroża, wkłada nań obowiązek ograniczyć się na tem, aby zdawać sprawę z toku procesu karnego, lecz ze zdaniem swym co do wyroku wstrzymać się tak długo, dopóki pozostaje do przesłuchania, chociażby jeden jeszcze tylko świadek do powiedzenia, by jedno jeszcze słowo zaskarżenia lub obrony. Powinno się w ten sposób zachować dziennikarstwo nie tylko ze względu na bezstronność i słusność swego sądu, lecz zarazem zwinnej czci dla wyroku sądowego.

Dziennikarstwo przekracza jednak ten wzgląd przyzwoitości i słusności, i ściągając przeto na siebie zarzut tendencyjnej stronniczości, uprzedzając wyrok sądowy, starając się rozżarzać społeczeństwo lub niechęci, uzupełniając zaledwo rozpoczętą sprawę własnymi objaśnieniami, wywołując przed kratki sądowe cienie umarłych, wyrokując pospiesznie o sile lub niedostateczności dowodów i oskarżeń, i coraz lekkomyślniej dzień po dniu z góry, rozprawiając o rozmaicie wypaść mogącym przyszłym wyroku sądowym, tak jakby tu chodziło o jakie wyścigi konne.

Tuszmy, że wszyscy ci, którzy słusznie i sumiennie ocenić umieją zarówno świętość instytucji sądowej, jak wysokie powołanie prasy, zgodzą się z nami w ubolewaniu naszym nad zachowaniem się niektórych dzienników, postępujących od chwili rozpoczęcia wzmiankowanego procesu karnego w sposób, jakimśy dopiero co wyżej opisali.

— C. k. niższo-austriackie Namiestnictwo wydało pod dniem 6go b. m. następujące obwieszczenie:

„Ponieważ zdarzyło się temi dniami, że ktoś z prywatnych wydawał asygnacye zamiast pieniędzy, widzimy potrzebę przypomnąć rozporządzenie z 1. maja 1849 (D. u. p. nr. 232), którem zakazane zostało prywatnym wydawanie asygnacji pieniężnych, i ostrzega się każdego, ażeby nie przyjmował takich asygnacji.“

Hiszpania.

(Rozprawy w Körtzech.)

Madryt, 3. listopada. Rząd przedłożył Körtczom rozmaite projekta do praw, mianowicie projekt poboru 35.000 rekrutów, budżet marynarki na rok 1861 i projekt rozszerzenia zakresu czynności deputacji prowincjonalnych. Gazeta urzędowa wzmiankuje o zwawej dyskusji nad interpelacją p. Bacemedy. Deputowany ten utrzymywał, że rząd powinien i musi daleko więcej przedsiębrać ku obronie Ojca św., niż dotąd uczynił. Naczelnik ministerstwa odrzekł, że rząd ubolewa głęboko nad dolegliwościami Ojca św., i zaprotestował przeciw ostatnim wypadkom odwołaniem posła z Turynu, nie może jednak zwinąć samego poselstwa, i nie może sobie życzyć ani zupełnego zerwania związków dyplomatycznych, ani mogącej w następstwie wyniknąć wojny. Hiszpania milczała, bo w obecnym stanie rzeczy nie można być pewnym, czyli dzisiejsi przyjaciele nie staną się jutro nieprzyjaciółmi. Gdy zbierze się kongres, a zebrać musi się dziś czy jutro, uczyni Hiszpania dla Papieża wszystko, czego można wymagać po mocarstwie katolickiem.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Książę Wali oczekiwany. — Admirał Napier f. — Wiadomości bieżące. — Roznica spisku „Guy-Fawkes“. — Odcień zwycięstwa w Chinach.)

Londyn, 6go listopada. Według urzędowej *Gazette* przywdzieje dwór dnia 8go b. m. trzytygodniową żałobę po zmarłej Cesarzowej matce rosyjskiej. Gruba żałoba będzie trwała do dnia 22. listopada.

— Dotąd nie ma wiadomości, gdzie się zatrzymał książę Wali, spodziewają go się od soboty. To niepokoi, gdyż wczoraj przypłynął do Anglii z Nowego Jorku parowiec, który później od angielskiej eskadry opuścił amerykańskie wybrzeże.

— Dzienniki angielskie podają: Powszechny żal między wszystkimi klasami wywoła wiadomość, którą doniesiono dzisiaj, że

waleczny weteran angielskiej marynarki admirał Napier umarł dzisiaj rano o godzinie 6tej w swoim pomieszkaniu Merchiston-Hall pod Portsmouth.

— Zaproszenie nowo obranego lorda-majora na ucztę d. 9 b. m. w City, odmówili jak donoszą jednoznacznie posłowie pruski, austriacki, rosyjski i francuski, a to, iż czują się dotknięci w niedawnej nocy lorda John Russel do sir James Hudson. Jeżeli się potwierdzi ta wiadomość, mało kto z ciała dyplomatycznego będzie u stołu lorda-majora, podczas gdy z ministrów przyrzekli być na ucztę lord Palmerston, lord John Russel, sekretarz państwa spraw wewnętrznych, kanclerz skarbu i jenerałny pocztmistrz.

— Oddział floty kaletańskiej, która dotąd stała w Plymouth przysposabia się odpłynąć. Jak słyhać, otrzymała rozkaz udać się do Lizbony, dokąd zapewne już dzisiaj odpłynie okręt banderowy „Royal Albert“ o 131 działach.

Dzień 5. listopada jest tak zwany Guy-Fawkes, rocznica spisku prochowego. Jednak teraz mniej było demonstracyi ulicznych, niż zeszłego roku, a nawet wyszły ze zwyczaju ognie sztuczne, które zapalali tego dnia ulicznicy na publicznych placach, gdyż parlament wydał na ostatniej sesyi rozporządzenie, że sprzedaż sztucznych ogniów podlega pewnym warunkom, co bardzo utrudnia ich użycie w mniejszej ilości. To rozporządzenie wydano nie ze względu na papieżstwo, lecz by zapobiedz nieszczęściu. — Według telegramu z Dublina, wrócili przedwczoraj irlandzcy ochotnicy szczęśliwie z Włoch do Korku.

— Zdobyte twierdzy Taku obchodzą wczoraj uroczyste 21 wystrzałami, okręta wojenne w Chatham, Portsmouth i Plymouth. — Urzędowa *London Gazette* ogłasza w nadzwyczajnym dodatku dwie depesze admirała Hope o spółdziałaniu łodzi działowych przy zdobyciu twierdzy Taku. Jednak nie zawierają wiele ciekawych szczegółów. — *Globe* sądzi, że lord Elgin uda się do chińskiej stolicy nie z małym oddziałem konnicy, lecz z bardzo wielką częścią armii ekspedycyjnej, mianowicie z całą kawaleryą i silną artyleryą. Dla tego nie potrzeba się obawiać, by rząd chiński przedstawił go publiczności w Pekinie jako jeńca.

Francya.

(Wiadomości bieżące.)

Paryż, 6. listopada. Twierdzą, że od zatargów nad uściem Garigliana zniesiono instrukcyę admirała Le Barbier de Tinan. Teraz miał otrzymać osobny rozkaz, a to nie z ministryum marynarki ale bezpośrednio od Cesarza, ograniczyć swoje działania na obronę portu przy Gaecie.

Znowu mówią o formowaniu rezerwowej eskadry w Tulonie; uzbroić ją mają do przyszłej wiosny tak, by każdej chwili mogła wypłynąć na morze.

— Potwierdza się wiadomość, że Cesarz zeszłej soboty przyjmował po raz pierwszy urzędownie księcia Meternicha. — Hr. Rechberg nie udzielił dotąd francuskiemu rządowi okólnika względem zjazdu warszawskiego.

— Według najnowszych wiadomości z Chin, zjechali dnia 6. września chińscy komisarze do Tientsing. — Sądzą, że pomimo podwyższenia podatków nie starczą finanse na pokrycie rozmaitych potrzeb bez nowej pożyczki. — Na życzenie Cesarza znowu mają się zająć tyle razy już roztrząsaną sprawą bibliotek gminnych, które chcą zakładać w najmniejszych nawet wioskach. — Siódmy pawilon bazaru jest już gotowy i oddano rzeźnikom. Dotąd wykonane budowy zajmują przestrzeń 17.190 metrów, po ukończeniu ostatnich 3 pawilonów będzie wynosiła ogólna przestrzeń 24.000, do czego dodać należy 6000 metrów otworzonych ulic, co czyni ogółem 3000 metrów. Wspaniałe piwnice sklepione na towary zajmują równą przestrzeń 30.000 metrów. Koszta zewnętrznych części wynoszą 7 milionów franków, a piwnic 1,116.667 franków. Gdy ukończą i połączą wszystkie 10 pawilonów wynosić będą koszta 11,666.667 franków.

Holandya.

(Doniesienia z kolonii zamorskich.)

Haaga, 5. listopada. Nadszedł już szczegółowy raport o stanie rzeczy w posiadłościach holenderskich w Indjach wschodnich. W Banjermassing niezdolano jeszcze przywrócić spokoju. Powstańcy okazują rzadką wytrwałość i odwagę, jakiej nie spotykano dotąd u krajowców w walce z wojskiem regularnem. Rokozszanie przedsiębiorają już nawet kroki zaczepne. Tak między innymi w Montapara przypuszczali trzy razy szturm, postępując przytem w taki sposób, jak gdyby służyli wyższemu, moralnym celom. Oprócz tego koncentrują swoje siły zbrojne. Wojska rządowe otrzymały posiłki, a przeciw obawiają się, że sprawa ta kosztować będzie jeszcze wiele czasu i ofiar.

Włochy.

(Doniesienia z Rzymu. — Doniesienia z Teatru wojny. — Wiadomości bieżące. — Dekret Garibaldeggo. — Doniesienia z Neapolu. — Eskadry francuska pod Gaetą.)

Z **Rzymu** telegrafują 3. listopada: „Z Genuy wróciło blisko 1000 żandarmów i papieskich żołnierzy. Nowe zaciągi ustały.“ — Według korespondencyi z Ankony do *Siècle*, liczba żandarmeryi, której poruczono straż nad publicznym porządkiem w rzymskich marchyach, wynosi 36. W kraju znajduje się tylko jeden liniowy pułk sardyński załogą w Ankonie. Służbę policyjną w mieście i po wsiach pełni gwardya narodowa.

Neapol. Jakie mogą być dalsze kroki na Gaetę mówi *Patrie*, że Piemontanie zdobywszy przejścia Garigliana, uderzą od południa na silne pozycye Traetto, Portella, Itri i Fondi, ażeby przeciąć król. wojskom neapolitańskim komunikacyę z wnętrzem kraju, osobliwie z Terra di Lavoro i z Abruzzami. Dopiero po zdobyciu tych strategicznych punktów rozpocznie się regularne oblężenie i otworzą przykopy pod twierdzą w sposób, jak pod Sebastopolem z tą różnicą, że sławna twierdza krymska miała komunikacyę na zewnątrz lądem, a Gaeta morzem. Ten plan wymaga dłuższego czasu, by go skutecznie, gdyż Neapolitanie walczą mężnie i wytrwale i ciągle otrzymują zasiłki. Nie ma dnia, w którym by nie przychodziły do Gaety małe oddziały neapolitańskich żołnierzy z rozmaitych części kraju, a nawet z najodleglejszych prowincyi.

— Wiktor Emanuel spodziewany jest dopiero 7go listopada w Neapolu. — Jak donosi *Pays* postanowił Król Franciszek II. stawić dalszy opór w Gaecie. Papież posyła łózka i żywność dla rannych do Gaety. — Admirał Barbier de Tinan opuścił uścia Gariglianu dnia 1. listopada.

— Z bitwy nad Gariglianem d. 3. listopada, ogłasza *Patrie* jeszcze następujące szczegóły:

Podczas gdy Wiktor Emanuel przeszedłszy Garigliano z główną armią nacierał na centrum nieprzyjaciela, szedł brzegami morza jenerał Sonnaz, który dniem przedtem przeszedł rzekę przy uściu, i zdobył małe miasteczko Mola di Gaeta. Neapolitańska załoga miasteczka, na którą także uderzyła sardyńska flota, stawiała tylko słaby opór i ustąpiła do Gaety, odległej stamtąd 8 kilometrów. Skombinowany atak Piemontanów powiódł się na wszystkich punktach. Jednak Neapolitanie skutecznie w największym porządku odwrót do Traetto. Nie spodziewano się by tu oczekiwali przybycia sardyńskiego wojska, lecz że ustąpią natychmiast w przesmyki Petrolli. Sardowie postanowili zmusić ich do opuszczenia tych pozycji tem, że wysłali silne oddziały wojska w dolinę Mola, która się rozciąga za Petrolle. Jak tylko się powiedzie zająć to stanowisko, będą Neapolitanie zmuszeni ustąpić do Gaety, jeżeli nie chcą, by ich odcięto.

— *Patrie* odpowiada, że poddanie Kapuy mogło nastąpić tylko za spółdziałaniem armii sardyńskiej, która przecięła komunikacyę z Gaetą i zmusiła Neapolitanów opuścić linię nad Wolturną. Kapua poddała się dopiero po czterdziestodniowym oblężeniu; Garybaldziści sami nie byłiby ją zdobyli, prace oblężnicze, które skutecznie, musieli Piemontanie rozpocząć na nowo. Dopiero gdy Piemontanie pociągnęli drugą paralelę i zbombardowali ciężkimi działami centralny bastyon, postanowili Neapolitanie kapitulować po honorowej walce.

— Hrabia Caserto, brat Jego Mości Króla Franciszka, odniósł ranę w jednej z ostatnich utareczek przeciw połączonym bandom powstańcom Garibaldeggo i Piemontu.

— Także i *Pays* z d. 5. b. m. opowiada z teatru wojny, że Piemontanie przeszli Garigliano po walnem zwycięstwie, i postępują pod Gaetę, gdzie Neapolitanie przysposabiają się do zaciętego oporu; nadmieniam przytem, jakie być mogą instrukcyje dane francuskiemu admirałowi Barbier de Tinan. w obec działania admirała Persano:

„By się nie ludzi, jakie mieć mogą znaczenie i doniosłość instrukcyje udzielone admirałowi Le Barbier de Tinan na przypadek uderzenia na Gaetę od strony morskiej, powtarzamy według pewnych wiadomości, że rozkazy udzielone admirałowi tezną uczuciem wszelkiej przyzwoitości i ludzkości. Życzeniem jest stawić tamę, by nie bombardowano zamku, gdzie jest rodzina królewska, a najbardziej, ażeby Król nie wpadł jeńcem własnemu wojsku.“

Tyle mówi *Pays*, który musi dokładnie znać położenie zamku królewskiego jako też kierunek i doniosłość sardyńskich działań, które działają od strony lądu, gdyż nie mógłby zapewnić ocalenia królewskiej rodziny.

Ale trudność pojąć, jak może być Król Franciszek w niebezpieczeństwie, zostać jeńcem własnych poddanych, kiedy dotąd nigdzie nie donoszono, by się znajdowali Neapolitanie między sardyńskim wojskiem i obcymi ochotnikami, którzy walczą pod Gaetą. Nakoniec zaledwie dadzą się pogodzić z doniesieniem w *Pays* słowa półurzędowego dziennika w Turynie *Opinione*, który występuje w ostrych pogrozkach na interwencyę francuską od morza. Wreszcie nie będziemy długo czekali na rozwiązanie tej sprzeczności.

— Jenerał Bosco, który zobowiązał się słowem honoru, nie walczyć dwa miesiące przeciw nieprzyjaciołom neapolitańskiego Króla, przybywa do Gaety d. 13. b. m., gdyż z tym dniem upływa termin zobowiązania, i znowu obejmie swoje komendę.

— Dekret Garibaldeggo z dnia 23. października, pisze *Gaz. wiedz.*, rzucając najniegodziwsze obelgi na rząd dynastyi Burbonów, rozporządza, ażeby z skonfiskowanego majątku Króla Franciszka i jego familii, obrócić sześć milionów dukatów na rzecz politycznie skazanych, lub w inny sposób politycznie poszkodowanych za dawniejszego rządu. Mianowana w tej mierze komisya rozdzieli tę sumę jak sama osadzi.

Drugi dekret Garibaldeggo przywraca wszelkie prawa Bentivegnie, którego sąd wojenny skazał za bunt.

— Według doniesień na Paryż, stała d. 5. listopada sardyńska eskadra w odległości jednego kilometru od portu przy Gaecie.

— Minister oświecenia w Neapolu, de Sanctis, oddał 29 profesorów z uniwersytetu neapolitańskiego jako niezdatnych. W Neapolu czuwa teraz 800 „włoskich“ żandarmów nad bezpieczeństwem publicznym. — Dnia 29. października przybyli do Neapolu sardyń-

scy urzędnicy policyjni, którzy mają urządzić bezładną potąd policyę. — Neapolitański syndyk nakazał na przyjęcie Króla wielkie uroczystości, które mają trwać trzy dni. — Dnia 29. października zdjęto pawilon z francuskiego poselstwa, tak, że teraz znajduje się jedynie pawilon angielski.

— Między admirałem Le Barbier de Tinan, i naczelnym dowódcą sardyńskiej floty zachodziło w istocie jakoweś nieporozumienie, o czem donosi *Toulonnais* z d. 5. listopada:

Dnia 27. października nadpłynęła sardyńska eskadra o 6 statkach szukając lądowiska u uścia Garigliana, ale zmusiła ją ustąpić silna demonstracja admirała de Tinan. Dnia 30. przypłynął sam admirał Persano w 10 okrętów wojennych i niechciał ustąpić francuskiej eskadrze, która wypłynęła na morze, chcąc go zmusić do odwrotu. Sardyński admirał oświadczył panu de Tinan, że otrzymał instrukcyę wyładować nad Gariglianem i że musi tego dokonać. Jeżeli uderzą na niego francuskie okręta, nie będzie się bronił. Jednak składa na admirała de Tinan odpowiedzialność tej interwencji zbrojnej, którą uważa za nielojalną, gdyż się znajdują poza wodami Gaety i za linią blokady tej twierdzy. Wobec tej protestacji i biernego postępowania, wysłał admirał de Tinan, obawiając się przekroczyć swoje instrukcyę, jak najspieszniej statek „Descartes“ po rozkazy francuskiego rządu. Obie eskadry obserwowały się nawzajem. „Descartes“, który przypłynął w sobotę do Tulonu, znowu opuścił Tulon d. 5. listopada. Instrukcyę, które wiezie dla admirała Le Barbier, nie są wiadome.

Niemce.

(Odpowiedź pruska na notę sardyńską względem blokady. — Otwarcie izb saskich.)

Poseł pruski przy związku niemieckim przedłożył zgromadzeniu związkowemu następujące oświadczenie odnoszące się do noty rządu sardyńskiego zawiadomieniem o blokadzie Ankony:

Rząd królewski uważa sprawę w mowie będącą za dokonaną, mniema przeto, że nie potrzebuje roztrząsać bliżej w obecnej chwili, czy związek niemiecki mógł być uznawać blokadę Ankony. W tej samej jednak myśli, w jakiej rząd królewski wyraził się w swem oświadczeniu wprost do gabinetu sardyńskiego pod względem postępowania tego gabinetu nie może i przy obecnej sposobności nie wynurzyć nad niem ubolewania swego.

Posłowie Holandi i Danii zastrzegli sobie głos za Luxemburg i Holsztyn, poseł XII. kuryi, chociaż nie miał specjalnej instrukcyi, uznał jednak za stosowne głosować za tem, aby notę sardyńską pozostawić bez odpowiedzi.

Drezno, 6. listopada. Wczoraj w południe, o godzinie 12, otworzył Król uroczyste dziesiąty zwyczajny sejm krajowy, przemową do zgromadzonych w salach królewskiego zamku. Poczem referent ogólnego ministerstwa radca rządu Rossberg odczytał sprawozdanie z ostatniego sejmu, wynikłość administracji państwa i projekta, które mają przedłożyć na obecnym sejmie.

Szwecya i Norwegia.

(Sprostowanie.)

Gazeta urzędowa pisze: Jesteśmy w stanie oznajmić z wszelką pewnością, że powtórzona w niektórych dziennikach pogłoska jakoby Król JMć. miał zamiar wyjechać w ciągu bieżącej zimy w podróż za granicę, jest zupełnie bezzasadną, i nie prawdziwą.

Rosya.

(Wypadki dzienne.)

Nord podał niedawno artykuł pod tytułem: Co ma czynić Europa?.. Artykuł ten wykazuje niewłaściwość dawnych zasad prawa narodów, i potrzebę ze strony rządów zastosować się do nowych ideów, a mianowicie przyjąć zasadę nieinterwencji. Artykuł ten był wymierzony, acz nie wprost, przeciw zachowaniu się rosyjskiego rządu, a mianowicie przeciw odwołaniu posła rosyjskiego z Turynu. *Journal de St. Petersburg*, umieścił całkowicie ten artykuł, i zbija go obszernie i gruntownie, objaśniając przytem stanowisko rządu rosyjskiego. Wykazawszy, że rządy nie powinny ślepo trzymać się dawnych zasad, i czcić je bałwochwalczo, dowodzi, że potrzeba jednak utrzymać nienaruszonymi pewne stałe podstawy, że we Włoszech przyznano ludom prawo czynić rewolucyę, wywołano umyślnie rewolucyę, i postawiono ją pod opiekę zasady nieinterwencji, że jednak zasadę tę, jeśli ją tak można nazwać, naruszano tam nieustannie. W ogóle ruch cały wynika z pierwszej anexyi, którą wbrew traktatom Zurychskim, dokonała Sardynia.

Nie tylko, temi słowy kończy się artykuł rzeczony, w obec starych zasad, lecz i w imię nowej ery, którą głoszą w imię samej zasady nieinterwencji nie da się usprawiedliwić postępowanie Piemontu. Przy pierwszych zaraz wypadkach w Sycylii nie brakło na przedstawieniach do rządu sardyńskiego. Jesteśmy pewni, że rząd rosyjski nie tań swojego zdania ani przed hr. Cavourem w Turynie, ani przed posłem sardyńskim w Petersburgu. Rząd sardyński nie przyznawał się do udziału w tych wszystkich intryguach, na które zwracało jego uwagę. Lecz w chwili gdy jawnie dopuszcza się tego, czego się niedawno przedtem stanowczo wypierał, wszelka na niego samego musi spadać odpowiedzialność, a rząd rosyjski chcąc pozostać konsekwentnym, odwołał posła swego z Turynu. Nie słusznie więc widzi *Nord* w tym czynie protestacyę przeciw nowym ideom, ich postępowi i potrzebom dzisiejszego społeczeństwa, a za-

razem niewczesne trzymanie się przestarzałych zasad. Nic nie ma w tem spólnego z rokiem 1815 i świętem przymierzem. Spełniono tylko to, co własna nakazywała godność. — Oddano hołd zasadom, które nie przestały być podstawą wszelkiego społeczeńskiego porządku. Jedynym środkiem wybrnąć z tego zawikłania, które z każdym dniem staje się groźniejszym, jest połączenie się mocarstw europejskich, aby utrzymać w całości prawidła, które winny szanować wszystkie rządy, i znaleźć środek pogodzić nabyte prawa z uznanymi potrzebami. Rząd rosyjski uznaje zarówno jedne jak drugie a my nie omieszkamy zarzucić fałsz każdemu, kto by tak obrane stanowisko inaczej i mylnie chciał tłumaczyć.

Grecya.

Greckie izby są zwołane na dzień 12. listopada. — Kapitana Newton Lane mianowano rezydentem w Cefalonii, a Henry Lytton Bulwera rezydentem w Paxo.

A z y a.

(Raport francuski z Chin.)

Chiny. *Monitor* ogłasza urzędowe raporta generała Montauban z Sin-Kho 18. i z Sin-Ho 21. sierpnia o odniesionem przez sprzymierzonych zwycięstwie. Na wstępie wyraża *Monitor*, że „generał Montauban w swych raportach o działaniach wojennych te tylko ma szczególnie na względzie, w których sam jako wódz francuskiej siły zbrojnej przewodził;“ „rząd angielski,“ dodaje dziennik, „ogłosi zapewne także raporta swych generałów. przeczco uzupełnią się opisy tej ekspedycyi, w której generałowie i żołnierze obu dwu sprzymierzonych narodów szli na wyścigi w wzajemnym szacunku, męstwie i poświęceniu się.“

Pierwszy raport generała Montauban z 12. skreśla zajęcie mocnego oszańcowanego obozu Chinów pod włością Tang-Ku. — Armia sprzymierzona opuściła Peh-Tang dnia 12., odparła nieprzyjacielską piechotę i konnicę, które stały w oszańcowanych miejscach pod Sin-Kho, i rozłożyła się tego samego wieczora pod tą wsią powyżej wszystkich fortyfikacji Pej-ho. — Gdy artylerya, pod ogniem nieprzyjacielskim zbliżyła się na 400 metrów do oszańcowanego obozu, wydał generał Montauban za przedniem zniesieniem się z generałem Grant, rozkaz brać szturmem szanice nieprzyjacielskie. Podpułkownik Schmitz (chociaż chory) rzucił się w losę; stanął pierwszy na wale i zatknął tam w obec całej armii chorągiew. Przywołał do siebie wojska, które rzuciwszy się w głąb fortyfikacji, ścigali uciekających. W tej samej chwili wdarła się angielska kolumna na innym punkcie, oszańcowany obóz wpadł w nasze ręce. — Rzucony na losie most dozwolił całemu wojsku pospieszyć pierwszym w pomoc, i pomimo kanałów, które we wszystkich kierunkach przerzucają wewnątrz obozu, ścigano nieprzyjaciół aż na drugą stronę. Wielka liczba poległych i ciała kilku mandarynów, którzy widząc uciekające wojska swoje, popodrzynali sobie gardła, okazywały, jakie spustoszenia zrzuciły działa gwiutowane. 15 brązowych i wiele małych dział wpadło w ręce Francuzów; uciekający nieprzyjaciół zostawił tyle chorągwi, że generał Montauban nie mogąc je zabrać, kazał porąbać.

W załączonym do tego pierwszego raportu rozkazie dziennym chwali generał Montauban sprężystość i spółdziałanie sprzymierzonych na oszańcowany obóz pod Tang-Ho. Generał dodaje, że armia godnie obchodziła przedjutrze festynu imienia Cesarza.

Drugi raport z 24. zaczyna się od wykonanego dnia 20. przez generała Jamin rekonesansu; pod wieczór tego samego dnia koczował generał Collineau w obozie pod Tang-ku. Dnia 21. zrana rozpoczęły nieprzyjacielskie forty ogień na artylerję angielską. Około godziny siódmej wyleciał jeden z atakowanych fortów w powietrze, o pół do ósmej zburzyła straszna eksplozja drugi fort. Zbliżała się stanowcza chwila, i za wspólnem porozumieniem kazali generałowie Collineau i Napier swym kolumnom postąpić do szturm, i wkrótce wszczęła się jedna z tych walk, których opisać niepodobna. Po jednej stronie kilkunastu ludzi 102 batalionu i piechoty morskiej z bagnetem w ręku wdzierają się pojedynczo po drabinach w górę, po drugiej stronie zacięty nieprzyjaciół walczący karabinem, lansą, strzałami i ciskający ze wzgórz wałów kule na nasze wojska. — Dobosz Fachard zatknął nareszcie francuską chorągiew na wałach — wojska wkraczają, ale tu wszczęła się nowa walka na wzgórzach, którego nieprzyjaciół z zaciętością broni krok za krokiem. Nakoniec zdobyto fort; Anglcy wkraczają z swojej strony; nieprzyjaciół uchodzi wszystkimi otworami, rzuca się ze strzelnic w fosy, i wśród gradu kul, który zaściela ziemię poległymi i rannymi, uchodzi do drugiego fortu. Ale straty Francuzów były ciężkie i dotkliwe, podporucznik Granperrier (wolyżer 102. pułku) i wachmistrz Blanquet du Chayla polegli na placu boju; podporucznicy Balme i Porte zostali ciężko ranni. Z ośmiu oficerów dwóch kompanii 102 pułku tylko dwóch nie odniosło rany. Major Testard ogłuszony kulą działową, która mu rzucono na głowę, poleżawszy niejaki czas, skłuty bagnietami dostał się wreszcie do fortu. (d. n.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Poczta wiedeńska zalega już od dwóch dni, a gazeta pruska podaje następujące najnowsze wiadomości:

Wiedeń, 9. listopada. Dzisiejsza *Gas. wied.* donosi w urzędowej części: Węgierska kancelarya nadworna rozpoczęła swoją funkcyę z dniem 4. b. m.; tego samego też dnia skończyła się czyn-

ność ministerstwa spraw wewnętrznych a zaczęło urzędować ministerium państwa. Sprawy siedmiogrodzkie załatwiać będzie aż do ukonstytuowania siedmiogrodzkiej kancelaryi nadwornej ministerium państwa.

Dwudziestupięciu mianowanych w Węgrzech nadzupanów przyjęli urząd. Osobnem rozporządzeniem przywrócona będzie dawna adwokatura w Węgrzech.

Turyń, 7. listopada. Słychać, że król Franciszek II. ma już wkrótce opuścić Gaetę, i że mieli mu doradzać to komendanci flot obcych. Z Neapolu donoszą z dnia dzisiejszego, że król Wiktor Emanuel pomimo ulewnego deszczu odprawił dziś o godzinie 9^{1/2} zrana swój uroczysty wjazd do Neapolu, i wydał zaraz proklamację z ogłoszeniem, że obejmuje rządy królestwa neapolitańskiego.

Krakauer Ztg. zawiera następujące najnowsze wiadomości z Włoch:

Turyń, 9. listopada. Parlament w Turynie zwołany będzie w połowie stycznia.

Perseveranza donosi z Turynu z 7go b. m.: Zdaje się, że Król Franciszek II. da się nakłonić wspólnem przedstawieniem komendantów flot zagranicznych pod Gaetę, i zrzekając się dalszej próżnej obrony twierdzy opuści razem z rodziną ziemie neapolitańską. Temu samemu dziennikowi piszą z Genuy z 7go b. m.: 12.000 żołnierzy neapolitańskich (wczoraj pisano 15.000), które ocalały z powszechnej klęski nad Gariglianem, schroniły się na terytorium papieskie, i wystąpiły do generała Fanti oficera francuskiego jako parlamentarza. Francuski oficer sztabowy przyjechał z Rzymu do Gaety, i miał konferencję z admirałem piemontkim. — Król Wiktor Emanuel kazał oznajmić admirałowi angielskiemu, że niepodobna zawiesić robót fortyfikacyjnych pod Gaetę, chociaż radby sam okazać wszelkie względy familii królewskiej. Drugi oddział armii neapolitańskiej chciał się schronić na terytorium papieskie, ale admirał Persano wysadził spiesznie na ląd piemontka brygadę Fondi, i zmusił Neapolitanów powrócić do Gaety.

Genoa, 7. listopada. Rząd sardyński rozkazał puścić na wolność jeńców wojennych z armii papieskiej.

Z Kaserty donoszą z 5. listopada. Garibaldi oddał dekretem generałowi Turr dwie baterie i 10.000 karabinów, a sam zamierza odjechać jeszcze z końcem tego tygodnia na wyspę Caprere.

Mnichów, 9. listopada. Cesarz austriacki odprowadzi Cesarzową w podróży jej na Madeirę do Mnichowa, i zjedzie się tu z Królem bawarskim, który powróci do przyjazdu Cesarza.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. listopada.

Hotel rosyjski: PP. Urbański Rudolf, z Dobrosina.

Hotel Langa: Gontard Henryk, c. k. podpułkownik, i Steinhüner, c. k. porucznik, z Gródka.

Hotel angielski: Hubl Alex., c. k. przełożony powiat., z Kulikowa.

Hotel krakowski: Łopuszański Bol., z Czystek.

Dnia 11. listopada.

Hotel rosyjski: PP. Rudzki Pius, z Warszawy

Hotel angielski: Garapich Wład., z Cebrowa.

Wyjechali ze Lwowa

Dnia 10 listopada.

PP. Siemianowski Franc., do Siemiginowa. — Lityński Meliton, do Pirlajówki. — Hr. Komarnicki Jan, do Złoczewa. — Witoszyński Nazar, c. k. kapitan, do Przemyśla. — Br. Bückmann Henryk, do Wołoszczy. — Kozarski Stan., do Lichowice.

Dnia 11. listopada.

PP. Eminowicz Jan, c. k. rotmistrz, do Uszyc. — Barański Karol, do Chłopczy. — Dolański Felix, do Grębowa. — Rylscy Eustach, i Henryk, do Ostrowa. — Zawadzki Nik., do Belzca. — Babecki Kaj., do Byszowa. — Hr. Komarnicki Stan., do Nastasowa. — Hr. Komarnicki Bol., do Sasowa. — Hubl Alojzy, c. k. przełożony powiat., do Sambara. — Słonecki Zeno, do Krechowiec. — Baczynski Wład., do Zawolozzec. — Żebrawski Karol, do Twarzyni. — Hradil Alojzy, c. k. major, do Stryja. — Hr. Ryszewski, c. k. szambelan, do Wiednia. — Buchta, c. k. podpor., do Żółkwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7 god. zrana	825.88	+ 10	94.9	połn.-zach. sl.	pochmurno
2 god. popoł.	825.89	+ 14	92.9	" " "	" "
1 god. wiecz.	826.50	+ 07	92.5	" " "	śnieg

Wysokość śniegu ...2

W D A S E.

Dziś w teatrze niemieckim: „Die Grille“, dramat ludowy w 5 aktach.

Dnia 10. listopada 1860 roku wyciągnięto w c. k. urządzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

23. 15. 22. 71. 85.

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 24. listopada i 5. grudnia 1860 r.

Kurs lwowski.

Dnia 10 listopada.

	gotówką		towarem	
	zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	6	33	6	39
Dukat cesarski	6	36	6	43
Półimperyal zł. rosyjski	10	84	10	99
Rubel srebrny rosyjski	2	10	2	13
Talar pruski	2	1	2	4
Polski kurant i pięciozłotówka	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	64	13	64	83
Akeye gal. kol. żelaz Karola Ludwika	—	—	—	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne kuponów	67	13	67	88
5% Pożyczka narodowa	66	5	77	—

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

10. listopada

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 76.90 Metalki po 5% za 100 zł. 65.90; po 4^{1/2}% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicyi —; Bukowiny —; Akeye Banku narodowego sztuka 767; Instytutu kredytowe w handlu i przemyśle 173.80; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 5% za 100 zł. —.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 114.60. — Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 133.70. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —.

Staw złota. Dukaty ces. mennicze 6.37^{1/2} dukaty ces. pełnej wagi —. Korony półkorony

(Nadesłane.) Z widowiska danego na dniu 31. października r. b na fundusz pomnika dla ś. p. Jana N. Kamińskiego, połowa dochodu po odtrąceniu dziennych wydatków uczyniła 347 zł. 84 c. w. a.

Kwotę tę złożyliśmy w galic. kasie oszczędności, aż dopóki komitet z szanownych i zaufania godnych mężów nią stosownie do zamierzonego celu nie rozporządzi.

Lwów, dnia 11. listopada 1860.

Witalis Smochowski.

Jan. Nep. Nowakowski.

(Stan kolei żelaznych we Francyi.) Jaki jest stan kolei żelaznych we Francyi, i jak się podnosiły od r. 1851 do 1. stycznia 1860, opisuje „Monitor“, z czego dzienniki podają następujące szczegóły: 1) **K o n c e s y e.** Ogólna długość koncesyonowanych d. 1. stycznia 1860 kolei żelaznych wynosi 16.352 kilometrów i reprezentuje wydatek blisko 7 miliardów, na które ma także złożyć państwo około 960 milionów. Łożone już wydatki czynią sumę 4 miliardów 350 milionów, w co wchodzi 750 milionów rządowych. Jeżeli wykończy się cała sieć kolei, wtenczas połączone będą poprzecznicami stolice wszystkich 85 departamentów z wyjątkiem Mende i Digne. Również będą w związku z kolejami głównejsze porty. Po ukończeniu sieci kolei żelaznej będzie można z 26 rozmaitych punktów dostać się do państw sąsiednich: z 7 do Belgii, z 5 do państw niemieckich, z 4 do Szwajcaryi, z 3 do Sardynii (przed aneksją) a jednego do Hiszpanii. Francya będzie miała więcej niż 450 kilometrów na milion mieszkańców, a więcej nad 3 kilometry na myriameter kwadratowy. Ze względu ludności i terytorium stoi Francya w 3. rzędzie z Prusami po Anglii i Belgii. Co do udziału rządu cesarskiego, jak twierdzi sprawozdawca pan Véron, zwiększyła się poczwórnie sieć koncesyonowanych kolei w 8 latach od r. 1851, rocznie o 1800 kilometrów. 2) **D e k o n a n e r o b o t y.** Przy końcu

1859 stało w użytku 9976 kilometrów francuskich kolei. Od r. 1852-1860 zwiększała się długość kolei żelaznych w przecięciu rocznie o 700 kilometrów. W r. 1855, 1857 i 1858 oddano na użytek 894, 1265 i 1237 kilometrów. Ukończone koleje żelazne zajmują teraz przestrzeń przeszło 30.000 hektarów; więcej niż 300 milionów wyłożono na expropryację. Z 9976 kilometrów kolei zostających w użyciu jest 3606 pojedynczych. Liczba stacyi wynosi 1200. 3) **O b r ó t.** Rok 1851 wynosił ogólny ruch podróży 869 mil. kilometrów, w r. 1859 podniósł się na 2650 milionów kilometrów. Roku 1851 obrót towarów wynosił 363 milionów beczek na kilometr, r. 1859 wynosił ogółowy obrót 2 miliardy, 750 milionów beczek, a waga przechodziła 20 milionów beczek. Roku 1851 wynosiły koszta obrotu 50 milionów, a dochody 108 milionów; r. 1859 podniosły się koszta na 180 milionów, a dochody na 400 milionów. Można sobie wyobrazić, jaki ruch panuje na paryskiej kolei, kiedy r. 1859 codziennie przyjeżdżało i odjeżdżało w przecięciu po 50.000 podróży.

(Pierwsze posiadzenie rosyjskiego towarzystwa geograficznego po feryach letnich), na którym znajdował się także jako gość Mitchel z Londynu, wiele ciekawych podało wiadomości, z okolic mniej Europie znanych. Między innemi czytano doniesienie z sybirskiej ekspedycyi, że dnia 31. maja wylądował pan Schmidt na wyspie Sachalin, i rozpoznawał ją geologicznie. Przeważająca w niej formacya jest węgiel kamienny, taka sama jak okolic amurskich, tak że wyspa zdaje się być dalszym odłomem tego samego kraju. Radea państwa Strawe odczytał rozprawę o nowo projektowanym pomiarze stopni. Łuk (pod 52° szerokości), który ma być wymierzony, rozciąga się od Walencji w Irlandyi do twierdzy Orsk na granicy gubernii Orenburskiej i zawiera 68 stopni długości, z których przypada na Rosyę 40, na Prusy 12, na Belgię 4, na Francję 2 a na Anglię 10.